

PAWEŁ WYGRALAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Małżeństwo i rodzina w starożytnym Kościele. Refleksja ojców Kościoła

Family and Marriage in the Ancient Church: The Reflection of the Church Fathers

1. WPROWADZENIE

Starożytni chrześcijanie, podobnie jak to ma miejsce i dzisiaj, zawierali małżeństwa i tworzyli rodziny w środowisku, w którym przyszło im żyć. A było to środowisko do roku 313 w przeważającej części nieprzyjazne chrześcijańskiej hierarchii wartości. Dopuszczano w nim rozwody, konkubinat, aborcję, a nawet zabijanie dzieci już narodzonych¹. Musiała więc rodzina chrześcijańska oprzeć się temu wszystkiemu, co niósł ze sobą otaczający ją świat pogański. Po edykcie mediolańskim państwo zaczęło sprzyjać chrześcijańskiemu systemowi wartości. Ważnym krokiem były ustawy wprowadzane po 324 roku przez Konstantyna Wielkiego, a więc utrudnienia w uzyskiwaniu rozwodów, jak również ograniczenie absolutnej władzy rodziców, przede wszystkim ojca nad dziećmi². Warto tu dodać, że nauka ojców o małżeństwie i rodzinie musiała przeciwstawić się poglądom wspólnot, które, nawiązując do chrześcijaństwa, niekiedy na podstawie błędnej interpretacji tekstów biblijnych³, negowały wartość życia małżeńskiego i rodzinnego. Należałoby tu wspomnieć o manichejczykach, gnostykach, enkratytach.

¹ Świat starożytny nie miał jednoznacznego podejścia do problemu aborcji. Zob. M. Starowiejski, *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 22 (2009) 118-120.

² Por. T. Wnętrzak, *Wstęp*, w: Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, Kraków 2007, s. 32-33.

³ „A kto by nie miał w nienawiści ojca, matki ani żony, ani dzieci, nie może być moim uczniem” – Łk 14,26.

W niniejszym artykule, na podstawie wybranych wypowiedzi wybranych ojców Kościoła, zostanie ukazane najpierw ich nauczanie na temat godności małżeństwa i rodziny oraz ochrony życia dzieci od momentu ich poczęcia. W dalszej części zostaną omówione podstawowe zasady wychowania potomstwa, stosowane w starożytnych chrześcijańskich rodzinach.

2. GODNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Ojcowie Kościoła w swojej działalności pasterskiej starali się wskazać na godność małżeństwa. Podkreślali przede wszystkim zamiar samego Boga, który, stwarzając mężczyznę i kobietę, pobłogosławił im, aby byli płodni, zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną (por. Rdz 1,28). Jest więc małżeństwo z woli samego Boga związkiem kobiety i mężczyzny. Jest ono – jak nauczał św. Ambroży z Mediolanu – rzeczywistością świętą, gdyż stworzoną przez samego Boga⁴. Piotr Chryzolog nauczał, że Bóg łączy mężczyznę i kobietę zgodnie z ich naturą. „Bóg sprawia, że jeden byt ludzki jest dwojgiem i że dwoje są jedno, że ten sam byt ludzki w relacjach małżeńskich jest rozróżniony, aby nie była zlekceważona ich indywidualność, a ich wspólnota nie była zburzona”⁵. W ten sposób starożytny kaznodzieja podkreśla wynikającą także z woli Boga jedność małżonków, która jednak nie prowadzi do zagubienia indywidualności każdego z nich. To jedność małżonków, jedność myślenia, jedność w dążeniu do świętości są podstawowymi cnotami doskonałego małżeństwa⁶. Według św. Augustyna, który po swoim nawróceniu podjął polemikę z manicheizmem, małżeństwo jest dobrem samym w sobie, ustanowionym przez samego Boga⁷. Płciowość, zróżnicowanie płci są owocem aktu stworzenia, a więc nie ma mowy tu o żadnym złu. Zatem i małżeństwo jest dobrem⁸. Ponadto o dobru małżeństwa stanowi również więź przyjaźni, która łączy mężczyznę i kobietę. W ten sposób małżonkowie wypełniają Boże wezwanie do miłości⁹.

Również w Nowym Testamencie odnajdywali ojcowie Kościoła wiele tekstów potwierdzających prawdę o godności małżeństwa. Klemens Aleksandryjski

⁴ Por. J. Naumowicz, *Stosunek św. Ambrożego do małżeństwa i życia rodzinnego*, „Vox Patrum” 8-9 (1985), s. 137.

⁵ Piotr Chryzolog, *Kazanie 99,2*. SPC 2, 262, tłum. D. Kasprzak, *Duszpasterze V wieku. Studium porównawcze myśli pasterskiej św. Piotra Chryzologa i Sylwiana z Marsylii*, Kraków 2008, 141.

⁶ Por. D. Kasprzak, *Duszpasterze V wieku. Studium porównawcze myśli pasterskiej św. Piotra Chryzologa i Sylwiana z Marsylii*, Kraków 2008, 141.

⁷ Por. Augustyn z Hippony, *O dobru małżeństwa* 15; P. Langa, *San Agustín y el progreso de la teología matrimonial*, Toledo 1984, s. 173; A. Swoboda, *Bonum sacramenti w nauce św. Augustyna o małżeństwie*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 22 (2008), s. 70.

⁸ Por. Augustyn z Hippony, *Małżeństwo i pożądliwość*, 2, 4, 12-13.

⁹ Por. Augustyn z Hippony, *O dobru małżeństwa*, 1, 1. Por. także A. Swoboda, *Bonum sacramenti*, 71.

był przekonany, że słowa Pana Jezusa zapewniające, że jest On obecny tam, gdzie dwaj lub trzej zebrani są w Jego imię, odnoszą się również do małżeństwa i rodziny. Autor pytał swoich czytelników: „Czyż nie rozumiał przez tych trojga mężczyzny, kobiety i dziecka? Bo przecież kobieta połączona została z mężczyzną z woli Bożej”¹⁰. Aleksandryczyk był przekonany, że Bóg poprzez Swego Syna jest obecny z „tymi, którzy się rozsądnie żenią i płodzą dzieci w małżeństwie”¹¹. Prawdę tę potwierdzało wielu ojców, a wśród nich św. Ambroży, który także akcentował uświęcającą rolę Chrystusa w związku małżeńskim¹². Augustyn z Hippony był przekonany, że Chrystus uświęcił związek małżeński przez fakt swojej obecności na weselu w Kanie Galilejskiej¹³. Nie można zatem, jak chcieliby niektórzy, widzieć wartości małżeństwa jedynie w fakcie zapobiegania rozpuście i niemożliwości opanowania pożądliwości cielesnej¹⁴. Augustyn zwracał uwagę na trzy wartości małżeństwa: potomstwo, wierność i sakrament. Dobro zrodzenia potomstwa jest powszechne we wszystkich kulturach, co biskup Hippony wyraził słowami: „Małżeństwo u wszystkich ludów ma ten sam cel – zrodzenie potomstwa”¹⁵. Augustyn tym stwierdzeniem występował przeciwko manicheizmowi, dla którego zwolenników poczęcie dziecka było owocem cielesnej żądzy, czyli demonicznej siły¹⁶. Wierność natomiast wyrażona przez oboje małżonków gwarantuje trwanie małżeństwa przez całe życie¹⁷. Dla biskupa Hippony ważne było podkreślenie znaczenia trwałej wspólnoty utworzonej przez mężczyznę i kobietę, stanowiącej podstawową komórkę społeczną¹⁸. Jeśli chodzi o trzecią wartość małżeństwa – sakramentalność – to Doktor Łaski wskazywał na tajemniczy, święty charakter związku małżeńskiego oraz na jego wzór, jakim jest związek Chrystusa z Kościołem. To właśnie mistyczna więź pomiędzy Chrystusem i Kościołem jest wzorem i ideałem chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny¹⁹.

Jako szczególnie istotne dla rozwoju teologicznej refleksji nad małżeństwem i rodziną było określenie przez Jana Chryzostoma rodziny jako „małego Kościoła

¹⁰ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* III, 68, 1, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, Warszawa 1994, 267. Por. F. Drączkowski, *Świętość małżeństwa i rodziny według Klemensa Aleksandryjskiego*, „Vox Patrum” 8-9 (1985), s. 100.

¹¹ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* III, 68, 4., tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, Warszawa 1994, 268.

¹² Por. J. Naumowicz, *Stosunek św. Ambrożego*, 137.

¹³ Por. Augustyn z Hippony, *O dobru małżeństwa* 3.

¹⁴ Por. A. Swoboda, *Bonum sacramenti*, 71.

¹⁵ Augustyn z Hippony, *O dobru małżeństwa* 19, tłum. W. Eborowicz, 71. Por. E. Eborowicz, *Małżeństwo i rodzina w nauce i praktyce duszpasterskiej św. Augustyna*, „Vox Patrum” 8-9 (1985), s. 142.

¹⁶ Por. K. Knotz, *Akt małżeński. Szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem*, Kraków 2001, s. 76.

¹⁷ Por. Augustyn z Hippony, *O dobru małżeństwa* 16.

¹⁸ Augustyn z Hippony, *O dobru małżeństwa*, 3. Por. także A. Swoboda, *Bonum sacramenti*, 72.

¹⁹ Por. A. Swoboda, *Bonum sacramenti*, 80.

ła”. W komentarzu do Listu do Efezjan pisał: „Rodzina bowiem jest małym Kościołem”²⁰. Co ciekawe, Antiocheńczyk był przekonany, że małżeństwo pierwotnie nie mieściło się w stwórczych planach Boga. Zostało ustanowione dopiero po grzechu Adama dla podtrzymania rodzaju ludzkiego oraz jako środek przeciwko pożądliwości²¹. Mimo takich przekonań, Jan Chryzostom zawsze występował jako obrońca godności i świętości małżeństwa i rodziny. Starał się również, co godne podkreślenia ze względu na kontekst społeczny czasów, w których żył, podkreślić godność i znaczenie kobiety w związku małżeńskim.

„Przed nieposłuszeństwem niewiasta była przecież równa w godności mężczyźnie, bo kiedy Bóg ją ukształtował, przy stworzeniu niewiasty użył takich samych słów, jak w kształtowaniu mężczyzny. Jak bowiem w odniesieniu do niego rzekł: „Uczyńmy człowieka”, tak i w jej przypadku nie powiedział: „Niech się stanie niewiasta”, lecz i tutaj: „Uczyńmy dla niego pomoc”, i nie po prostu „pomoc”, lecz: „jak on”, znowu ujawniając równą godność”²².

Dla Jana Chryzostoma było oczywiste, że małżeństwo tworzy kobieta i mężczyzna, którzy z ustanowienia Bożego są sobie równi godnością. Zatem znieważenie kobiety należy uważać jako znieważenie samego Stwórcy²³. Ojcowie widzą zatem u początku związku małżeńskiego zawsze działanie samego Boga, stąd nauczą, że jest ono nierozzerwalne. Asteriusz z Amazji w swojej homilii poświęconej nierozzerwalności małżeństwa przekonywał swoich słuchaczy, że Stwórca, który połączył węzłem małżeńskim pierwszych rodziców, tym samym ustanowił porządek wspólnego życia kobiety i mężczyzny. Należy w tym widzieć prawo Boże, któremu należy się poszanowanie²⁴.

3. PROKREACJA PODSTAWOWYM CELEM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO MAŁŻEŃSTWA

Według powszechnej opinii ojców Kościoła, pierwszorzędnym celem każdego związku małżeńskiego jest zrodzenie potomstwa²⁵. Chociaż wielu starożytnych autorów wspomni o wartości miłości małżeńskiej, to jednak nie wydaje się, aby dostrzegali w niej cel związku małżeńskiego, jak to widzi współczesna teologia

²⁰ Jan Chryzostom, *Homilia 20 na List do Efezjan* 6, tłum. M. Jurek, 60.

²¹ Por. Jan Chryzostom *De virginitate* 14-15 (136-48). Por. także J.N.D. Kelly, *Złote usta. Jan Chryzostom*, Bydgoszcz 2001, s. 56-57.

²² Jan Chryzostom, *Homilia 4 na Księgę Rodzaju* 1, tłum. S. Kaczmarek, w: Jan Chryzostom, *Homilie na Księgę Rodzaju*, Kraków 2008, 74.

²³ Por. Jan Chryzostom, *Homilia 20 na List do Efezjan* 1; por. także: P. Wygralak, *Jak traktować żonę? Świętego Jana Chryzostoma wskazania dla mężów*, w: *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu ojców Kościoła*, Teologia Patrystyczna 12, Poznań 2015, 96.

²⁴ Por. Asteriusz z Amazji, *Homilia* 5.

²⁵ Por. Grzegorz z Nazjanzu, *Oratio* 37,9.

małżeństwa²⁶. Dwoje ludzi łączy się w związku małżeńskim, aby obdarzyć życiem swoje potomstwo. Zrodzenie dzieci jest wyrazem Bożego błogosławieństwa. Dlatego dzieci są uważane jako największe dobro każdego związku małżeńskiego²⁷. Konsekwentnie ojcowie przeciwstawiali się wszelkim praktykom godzącym w życie dziecka, także nienarodzonego²⁸. Już anonimowy autor *Didache* wyraźnie stwierdził: „Nie zabijaj dzieci przez poronienie ani nie przyprawiaj ich o śmierć po narodzeniu”²⁹. Kto dokonałby takiego czynu, podąża „drogą śmierci”, tzn. skazuje siebie na wieczne potępienie. Również apologetci chrześcijańscy, broniąc się przed zarzutami pogan, jakoby w czasie swoich zgromadzeń łączyli się szczególnym przymierzem, uczestnicząc w rytualnym mordzie dziecka i kanibalizmie³⁰, występują przeciwko zabijaniu dzieci nienarodzonych. Atenagoras stwierdza wyraźnie:

Czyż moglibyśmy zabić człowieka my, którzy twierdzimy, że kobiety zażywające środki powodujące poronienie dopuszczają się zbrodni, i że zdadzą przed Bogiem sprawę z poronienia?³¹

Jest więc oczywiste, że aborcja kwalifikowana jest jako ciężki grzech, za który trzeba będzie zdać sprawę w dniu Bożego sądu. Taką samą ocenę przerwania ciąży odnajdziemy również w pismach Tertuliana, który podkreśla, że „człowiekiem jest i ten, który ma być człowiekiem: przecież także każdy owoc jest już w nasieniu”³². Argumentacja Kartagińczyka dotyka problemu uznania człowieczeństwa płodu ludzkiego. Dla niego jest oczywiste, że to, co jest człowiekiem po porodzie, jest nim już także w łonie matki. Zatem usunięcie płodu należy uznać jako morderstwo człowieka. Kolejne pokolenia ojców kontynuują nauczanie swoich poprzedników. Cezary z Arles wyraźnie potępia wszelkie praktyki, mające na celu wywołanie sztucznego poronienia. Zauważa również, że kobiety, które dopuszczają się takich praktyk, nie tylko zabijają własne dzieci, ale i same narażają się na śmierć³³.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio* 11.

²⁷ Por. Grzegorz z Nyssy, *Oratio funebris* 5.

²⁸ Temat aborcja w nauczaniu ojców Kościoła został opisany w wielu publikacjach. Por. E. Staniek, *Stosunek chrześcijan starożytnych do dziecka przed jego urodzeniem według Ojców Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 44(1991), s. 47-53; W. Kania, *Ojcowie Kościoła w obronie nienarodzonych*, Tarnów 1992; M. Starowieyski, *Aborcja w oczach wczesnochrześcijańskich pisarzy*, „Studia Paradayskie” 3(1993), s. 107-127; tenże, *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 22(2009), s. 117-147; G. Stephan, *Wczesnochrześcijańskie poglądy o początkach życia ludzkiego i ich moralne konsekwencje*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 2 (2000), s. 165-176; J. Salij, *Wybierajmy życie*, Poznań 2002, s. 64-70.

²⁹ *Didache* II, 2, tłum. A. Świderkówna, 33.

³⁰ Por. Fronton z Cyrtu, *Mowa przeciw chrześcijanom*, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, Kraków 2010, s. 378-385.

³¹ Atenagoras, *Prośba za chrześcijanami* 35, tłum. S. Kalinkowski, 78.

³² Tertulian, *Apologetyk* 9,8, tłum. J. Sajdak, 42.

³³ Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 51, 4.

Również prawo Kościoła starożytnego stało na straży ochrony życia poczętego. Można tu wspomnieć ustalenia podjęte na synodach Kościoła Zachodniego, np. w Elwirze (ok. 306 r.)³⁴, jak i Kościoła Wschodniego np. w Ancyrze (314 r.)³⁵. Na szczególną uwagę zasługuje zapis Bazylego Wielkiego. W Liście 188, który stanowi podstawę prawa kościelnego w Kościele Wschodnim, biskup Cezarei Kapadockiej nie tylko jednoznacznie potępił aborcję jako grzech śmiertelny, ale polecił, aby karze podlegały również osoby, które nakłaniały kobietę do usunięcia nienarodzonego dziecka³⁶. W ustaleniach Bazylego warto podkreślić jego sformułowanie, wpisujące się w prowadzoną od czasów przedchrześcijańskich dyskusję, dotyczącą ustalenia momentu ciąży, od którego można mówić o uformowaniu płodu ludzkiego w łonie matki. Bazyli zamyka dyskusję jednym zdaniem: „Nie do nas należy wnikliwe dochodzenie, czy płód był już ukształtowany czy nie”³⁷. Zagadnienie to podjął także św. Augustyn. Jego wypowiedzi w tej materii w niektórych dziełach są niejasne i niekiedy skłaniał się ku poglądom Arystotelesa. Jednak w swoich kazaniach oraz wypowiedziach o charakterze pastoralnym, jak i w niektórych innych dziełach, zawsze występował w obronie dzieci nienarodzonych³⁸. Sprzeciwiał się także uznawaniu dziecka w łonie matki jako ciała matki.

„Bo gdyby poczęte dziecko tak należało do ciała matki, że można by je uważać za część ciała matki, to nie ochrzczono by dziecka, którego matka, oczekując go, została ochrzczona na wypadek zagrożenia śmierci. A przecież obecnie nikt nie uważa chrztu dziecka za powtórny chrzest. Dziecko, żyjąc w łonie matki, nie było częścią jej ciała”³⁹.

Jest więc poczęte w łonie matki dziecko odrębną osobą, której należy się szacunek oraz prawo do życia.

4. RODZINA WSPÓLNOTĄ WYCHOWUJĄCĄ DZIECI

Obowiązkiem rodziców jest chrześcijańskie wychowanie swoich dzieci. Klemens Aleksandryjski podkreślał, że każde małżeństwo ma wielorakie zobowiązania i „różne powinności względem Pana”⁴⁰, wśród których należy podkreślić troskę o dzieci. Wychowanie dzieci było więc obowiązkiem, który nakładał na małżonków sam Chrystus. Należało je ustrzec przed wieloma niebezpieczeństwami, przede wszystkim natury moralnej, ochronić przed wpływami środowiska pogańskiego. Dlatego Klemens kładzie tak duży nacisk na religijne wychowanie dzie-

³⁴ Synod w Elwirze, Kanon 63; Kanon 68.

³⁵ Synod w Ancyrze, Kanon 21.

³⁶ Por. Bazyli Wielki, *List 188*, 2. Kanon 8.

³⁷ Bazyli Wielki, *List 188*, 2. Kanon 2, tłum. W. Krzyżaniak, 187.

³⁸ Por. Augustyn z Hippony, *Małżeństwo i pożądliwość* 1,15.

³⁹ Augustyn z Hippony, *Przeciwko Julianowi* 6,14,43, tłum. W. Eborowicz, 121.

⁴⁰ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* III 79,5, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, 274.

ci, w którym ogromną rolę odgrywa przykład samych rodziców. „Jak to, co się rodzi z Ducha, jest Duchem – odnosi się to nie tylko do urodzin, lecz i do nauczania. W ten sposób świętość staje się też udziałem dzieci, które są miłe Bogu”⁴¹. Od dzieci natomiast wymaga za św. Pawłem (por. Kol 3,20) posłuszeństwa wobec rodziców, co jest „miłe” Panu⁴². Wychowanie domowe miało ogromne znaczenie w kształtowaniu chrześcijańskich postaw młodego człowieka, tak, aby nie uległo ono wpływowi pogańskiego szkolnictwa. Pytał Tertulian, mając świadomość otaczającej go pogańskiej rzeczywistości: „Czy jest zatem inny sposób zdobycia wiedzy? Czy możemy odrzucić studia świeckie, bez których niemożliwe jest zajmowanie się naukami Bożymi?”⁴³ I jak odrzucał możliwość wykonywania przez chrześcijan zawodu nauczyciela, tak uważał, że należy korzystać z pogańskiego systemu szkolnego, aby zdobyć wiedzę niezbędną do uprawiania nauki Bożej. Konieczne jest jednak nieustanne umacnianie młodych ludzi w wierze. Tylko wówczas będą bezpieczni w otaczającym ich środowisku, podobnie jak człowiek, który, wiedząc o truciźnie, nie spożyje jej⁴⁴. Sytuacja wychowania dzieci z rodzin chrześcijańskich wydawała się zmienić po wprowadzeniu edyktu mediolańskiego. Jednak i wówczas rodzice musieli chronić swoje potomstwo przed zagrożeniami o charakterze moralnym. Szczególnie wiele miejsca w swojej twórczości poświęcił temu zagadnieniu Jan Chryzostom, który w swoim dziele *O wychowaniu dzieci* wskazuje na próżność i zepsucie moralne jako główne zagrożenia dla młodego pokolenia. Podejmując temat wychowania dzieci, podkreśla, że celem związku małżeńskiego nie jest jedynie zrodzenie dzieci, ale również ich wychowanie. Przy czym na wychowanie dziecka wpływ ma całe środowisko, tzn. rodzina, służba oraz przyjaciele. I choć szczególne miejsce w wychowaniu dziecka zajmuje niewolnik – pedagog, to jednak największą odpowiedzialność ponoszą zawsze rodzice. Takie przekonanie towarzyszyło również ojcom kapadockim. W ich wychowaniu decydującą rolę odegrał przykład życia rodziców, którzy darzyli się wzajemnie miłością, a wychowanie dzieci pojmowali jako szczególne powołanie⁴⁵. Chryzostom uważa, że prawo, ale i obowiązek wychowania dzieci, przysługuje rodzicom z prawa naturalnego. I dopiero pełne zaangażowanie w wychowanie dzieci daje prawo do nazwania się rodzicami. Rodzice, którzy lekceważą sobie wychowanie dzieci, popełniają grzech ciężki⁴⁶. Według Antiocheńczyka, zbytnia

⁴¹ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* III 84,3, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, 278.

⁴² Por. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* IV 65,1. Por. F. Drączkowski, *Świętość małżeństwa*, 123-124.

⁴³ Tertulian, *O bałwochwalstwie* 10, tłum. A. Strzelecka, POK 28, 87.

⁴⁴ Por. Tertulian, *O bałwochwalstwie* 10. Por. P. Wygralak, *Życie zawodowe chrześcijan a wierność Chrystusowi. Opinia Tertuliana*, w: *Biblia i ekumenizm* 4, Poznań 2009, 137.

⁴⁵ Por. Grzegorz z Nazjanzu, *Poemat autobiograficzny* 93-100.

⁴⁶ Por. H. Wójtowicz, *Zadania rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu św. Jana Chrzciciela*, „Vox Patrum” 8-9 (1985), s. 205.

pobłażliwość rodziców oraz gotowość na spełnianie wszelkich zachcianek dzieci, będzie miało swoje skutki w przyszłości. Będą miłowały świat, a dziewczęta staną się dla swoich mężów większym utrapieniem niż poborcy podatków⁴⁷. Za wychowanie synów odpowiedzialność ponoszą ojcowie, za wychowanie córek – matki. Chryzostom pisze:

„Ojcowie, słuchajcie tego: wychowujcie swoich synów w karności; z wielką gorliwością upominajcie ich w imię Pana”⁴⁸. „Matki, przygotujcie dobrze swoje córki do życia w małżeństwie! Troska o to jest dla was łatwa. Czuwajcie, aby pozostawały w domu. Przede wszystkim zaś wychowujcie je w pobożności, żeby były szlachetne i gardziły pieniądzem, aby nie troszczyły się zbyt o pielęgnację swej urody i o stroje. Tak przygotowane wydajcie je za mąż”⁴⁹.

Powinnością rodziców jest wychowanie dzieci na – jak to uczy Chryzostom – „piękne obrazy Boga”⁵⁰. Jak to uczynić? Otóż duszę dziecka można porównać do miasta, do którego wchodzi się i z którego wychodzi wieloma bramami. Te bramy to język, oczy, słuch, węch i dotyk. „Przez te bramy wchodzi i wychodzą obywatele, to znaczy przez te bramy wchodzi zguba i błogosławieństwo w życie duszy”⁵¹. Troska o bramę języka polega najpierw na przyswojeniu sobie przez dziecko słowa Bożego. Wspominają o tym także ojcowie kapadoccy⁵². Biskup Antiochii przekonywał rodziców, że dziecko należy uczyć wypowiadania jedynie dobrych i pobożnych słów, pełnych szacunku dla innych, nawet dla służących i niewolników. Nie powinno natomiast używać słownictwa nieprzyzwoitego, opowiadać wulgarnych żartów i odnosić się niegrzecznie do innych ludzi⁵³. Kolejna brama to słuch. Chryzostom jest przekonany, że „Kto nie słucha niczego złego i nieprzyzwoitego, ten też nic złego nie wypowie”⁵⁴. Trzeba przez tę bramę wprowadzać do wnętrza dziecka opowiadania biblijne np. o Ablu i Kainie, o Jakubie i Ezawie⁵⁵. Należy też chronić dzieci przed złym środowiskiem, przed ludźmi, którzy używają wulgarnego języka⁵⁶. Jeśli chodzi o powonienie, to ostrzega biskup przed stoso-

⁴⁷ Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 16-17.

⁴⁸ Jan Chryzostom, *In principium Actorum hom. 4,3*, tłum. H. Wójtowicz, „Vox Patrum” 8-9 (1985), s. 205.

⁴⁹ Jan Chryzostom, *Homilia 9,2 na I List do Tymoteusza*, tłum. H. Wójtowicz, „Vox Patrum” 8-9 (1985), s. 207.

⁵⁰ Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 22.

⁵¹ Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 27.

⁵² Por. Grzegorz z Nyssy, *Żywot Makryny* 3, J. Dybała, *Makryna Młodsza, czyli kto? Postać świętej w pismach Grzegorza z Nyssy*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2(2011), s. 32; S. Strękowski, *Troska o czystość wiary w rodzinie i we wspólnotach eklezjalnych w Kapadocji według św. Grzegorza z Nyssy*, „Studia Elckie” 15/3, (2013), s. 354-355.

⁵³ Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 28-31.

⁵⁴ Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 36.

⁵⁵ Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 39-45.

⁵⁶ Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 53.

waniem przez dzieci jakichkolwiek wonności. Prowadzi to bowiem do próżności⁵⁷. Kolejna brama, o którą trzeba dbać, to oczy. W wychowaniu do właściwego używania wzroku należy stawiać surowe wymagania. Jednym z nich jest zakaz uczestniczenia dzieci w przedstawieniach teatralnych, w których szerzono zachowania i postawy całkowicie sprzeczne z moralnością chrześcijańską⁵⁸. Należy czynić wszystko, aby uchronić dzieci od jakiegokolwiek kontaktu ze złem. Grzegorz z Nyssy przywoływał przykład swojej matki, która chroniła dzieci przed lekturą autorów pogańskich, uważając, że może to mieć zły wpływ na ich wychowanie⁵⁹. W zamian powinny dzieci poznawać odpowiednio dobrane, budujące opowiadania. Według Jana Chryzostoma, ogromnie ważny jest także dobór właściwego dla nich towarzystwa. Jeśli chodzi o dotyk – ostatnią bramę – to ważne, aby nie dopuścić do wychowania człowieka wygodnego. Należy robić wszystko, aby hartować ciało chłopca, wychowując jak żołnierza⁶⁰. Biskup jest przekonany, że w takim wychowaniu dziecka najważniejszą rolę odgrywa dom rodzinny. Wzywa kaznodzieja swoich słuchaczy: „Winniśmy się starać, by w domach naszego państwa rodziły się tylko cnoty i by te cnoty rodziły znów bogatych w cnoty, a nie występnych obywateli”⁶¹. Dla dobra państwa fundamentalne znaczenie ma więc stan rodzinnych domów jego obywateli. Przekonanie o wadze świadectwa domowników w wychowaniu dzieci było powszechnie głoszone przez ojców Kościoła.

Św. Augustyn podkreśla, że w procesie wychowawczym ogromnie ważna jest jedna linia wychowania, przyjęta przez oboje rodziców⁶². Dlatego każdy, kto wchodzi w związek małżeński, musi być gotowy na stworzenie domu, w którym potomstwo będzie odpowiedzialnie wychowywane⁶³. W wychowaniu dzieci powinni uczestniczyć oboje rodzice. Zwyczajowo większą rolę w wychowaniu dziewczynki odgrywała matka, zaś w wychowaniu chłopca ojciec. Potwierdzają to przemyślenia Jana Chryzostoma, a także doświadczenie wielu ojców, którzy szczególnie w późniejszym dzieciństwie doświadczyli szczególnej opieki ze strony ojca⁶⁴. Jan Chryzostom zachęcał ojców, aby wychowali synów na mnichów, ale zdawał sobie sprawę, że nie wszyscy mają powołanie do życia dziewiczego. Dlatego uczył:

„Prawda – chciałbym, aby wszyscy żyli jak mnisi. Ale to wygląda za surowo, nie zmuszam więc do tego. Wychowaj żołnierza Chrystusa! Naucz też syna również w świecie od młodości wieść życie w bojaźni Bożej!”⁶⁵

⁵⁷ Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 54.

⁵⁸ Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 55.

⁵⁹ Por. Grzegorz z Nyssy, *Żywot Makryny* 3; J. Dybała, *Makryna Młodsza*, 32.

⁶⁰ Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 63.

⁶¹ Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 65, tłum. W. Kania, 95.

⁶² Por. A. Swoboda, *Kobieta, żona i matka w pismach św. Augustyna*, Poznań 2012, s. 297.

⁶³ Por. Augustyn z Hippony, *Kazanie* 190, 1.1. Por. A. Swoboda, *Kobieta, żona*, s. 299.

⁶⁴ Por. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa* 37,6.

⁶⁵ Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci* 19, tłum. W. Kania, 81.

Wpływ na wychowanie dzieci powinni mieć także inni członkowie rodziny, np. dziadkowie. Bazyli Wielki był ogromnie wdzięczny swojej babce Makrynie Starszej za udział w kształtowaniu jego wiary⁶⁶. Hieronim uczył: „Gdy zobaczy dziadka, niech skacze na jego piersi, chwytając za szyję, niech mimo woli śpiewa *Alleluja*. Niech ją bierze na ręce babka (...)”⁶⁷. Istotnym elementem wychowania jest zatem również okazywanie dziecku czułości. Dziecko powinno doświadczyć miłości swoich bliskich. Niekiedy jednak – zdaniem ojców – dopuszczalne jest również karanie dziecka. Biskup Hippony dopuszczał straszenie dziecka, a nawet stosowanie kar cielesnych. Uważał bowiem, że i one są wyrazem miłości rodzica do dziecka, który w ten sposób chce je uchronić przed złem⁶⁸. Jednocześnie jednak rodzice powinni być zawsze gotowi przebaczyć dziecku wszelkie przewinienia, a przede wszystkim udzielać dziecku pochwał⁶⁹.

5. PODSUMOWANIE

Ojcowie Kościoła byli przekonani, że związek małżeński mężczyzny i kobiety jest wypełnieniem woli samego Boga, wyrażonej w akcie stwórczym. Małżonkowie łączą się w jedno, aby dać życie swemu potomstwu. Starożytni duszpastarze uważali prokreację jako jedyny cel zawarcia każdego małżeństwa. Narodzone dzieci były uważane za wyraz Bożego błogosławieństwa i szczególnie cenny dar, którym należało się odpowiedzialnie zaopiekować. Dlatego ojcowie przeciwstawiali się aborcji oraz zabijaniu dzieci już narodzonych. Uczyli również, że za wychowanie dzieci odpowiedzialni są przede wszystkim rodzice. Powinni oni starać się wypracować w dziecku cechy zgodnie z duchem Ewangelii oraz strzec je przed wpływem kultury pogańskiej i innymi zagrożeniami. Na koniec należy podkreślić, że ojcowie, choć byli przekonani o godności małżeństwa i rodziny, to jednak zawsze wyżej cenili powołanie do dziewictwa.

SUMMARY

The article outlines the teaching of the Church fathers on marriage and family. Although ancient priests valued life in virginity more, they also saw the fulfillment of God's will in the relationship of a man and a woman. The primary purpose of marriage was the procreation and education of offspring. The Church fathers pointed out that an important part of education was to protect children from the bad influence of the environment and to give them a good examples of

⁶⁶ Por. Bazyli Wielki, *List* 223, 3; A. Stępniewska, *Matki ojców Kościoła*, Lublin 2015, s. 46-47.

⁶⁷ Hieronim, *Ad Laetam* 4, tłum. J. Czuj, *Listy*, t. 2, 405. Por. A. Stępniewska, *Wychowanie rodzinne dziewcząt w pedagogice św. Hieronima*, „Vox Patrum” 1985, s. 155.

⁶⁸ Por. Augustyn z Hippony, *Kazanie* 70, 2, 2; A. Swoboda, *Kobieta, żona*, s. 302-304; tenże, *Karcenie dziecka przez ojca w ocenie św. Augustyna*, „Teologia i Człowiek” 29 (2015), s. 245-270.

⁶⁹ Por. A. Swoboda, *Kobieta, żona*, s. 302-305.

parents and educators. It should be emphasized that both the priests and the law of the early Church strongly condemned killing of unborn children.

Keywords

Church fathers, marriage, family, education, abortion

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Asteriusz z Amazji, *Homilie*, ed. C. Datema, Leiden 1970.
- Atenagoras, *Prośba za chrześcijanami*, ed. W.R. Schoedel, Oxford 1972, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1985, 27-80.
- Augustyn z Hippony, *Kazania*, PL 38.
- Augustyn z Hippony, *Małżeństwo i pożądlliwość*, PL 44, 413-474, tłum. K. Kościelniak, w: *Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, Lublin 2003, 343-390.
- Augustyn z Hippony, *O dobru małżeństwa*, PL 40, 373-396, tłum. ks. W. Eborowicz, w: *Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, Lublin 2003, 73-116.
- Augustyn z Hippony, *Przeciw Julianowi*, PL 44, 641-880, tłum. W. Eborowicz, PSP 19,2, Warszawa 1977.
- Bazyli Wielki, *Listy*, ed. Y. Courtonne, vol. 1-3, Paris–Budé 1957-1966, tłum. W. Krzyżaniak, Warszawa 1972.
- Cezary z Arles, *Kazania*, ed. G. Morin, CCL 103-104, Turnhout 1953, tłum. S. Ryznar, w: *Cezary z Arles, Kazania 1-55A*, PSP 52, Warszawa 1989.
- Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, tłum. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006.
- Jan Chryzostom, *Homilia 20 na List do Efezjan*, tłum. M. Jurek, w: *Jan Chryzostom, O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, BOK 19, Kraków 2002, 47-69.
- Jan Chryzostom, *De virginitate*, ed. H. Musurillo, B. Grillet, SCh 125, Paris 1966.
- Jan Chryzostom, *Homilie na Księgę Rodzaju*, ed. L. Brottier, SCh 433, Paris 1998, tłum. S. Kaczmarek, Kraków 2008.
- Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, ed. A.M. Malingrey, SCh 188, Paris 1972, 64-197, tłum. W. Kania, w: *Jan Chryzostom, O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, BOK 19, Kraków 2002, 73-104.
- Jan Chryzostom, *In principium Actorum, homiliae*, 1-4, PG 51, 65-112.
- Jan Chryzostom, *Homilie na I List do Tymoteusza*, PG 62, tłum. T. Sinko, w: *Jan Złotousty, Homilie na Listy Pasterskie św. Pawła i na List do Filemona*, Kraków 1949, 25-192.
- Didache*, ed. W. Rordorf, A. Tuilier, SCh 248, Paris 1978, tłum. A. Świderkówna, w: *Pierwsi świadkowie*, BOK 10, Kraków 1998, 33-44.

- Fronton z Cyrty, *Mowa przeciw chrześcijanom*, PL 3, tłum. A. Świderkówna, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, Kraków 2010, 378-385.
- Grzegorz z Nazjanzu, *Poemat autobiograficzny*, PG 37, 1029-1166, tłum. T. Sinko, w: J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. Źródła chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965, 469-510.
- Grzegorz z Nyssy, *Żywot Makryny*, ed. P. Marval, SCh 178, Paris 1971, tłum. W. Kania, „*Analecta Cracoviensia*” 3(1971), s. 387-404.
- Grzegorz z Nyssy, *Mowa pogrzebowa o cesarzowej Placylii*, PG 46, 877-892, tłum. W. Kania, Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, PSP 14, Warszawa 1974, 88-94.
- Hieronim, *Listy* 71-120, CSEL 55, Wiedeń 1812, tłum. J. Czuj, Warszawa 1952-54.
- Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* (Stromata). Stromata Buch I-IV hrsg. von O. Stählin, L. Früchtel, Berlin 1960. Tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 1, Warszawa 1994.
- Piotr Chryzolog, *Mowy*, ed. G. Banterle, w: *Sancti Petri Chrysologi Collectio Sermonum* vol. 1, Milano–Roma 1996.
- Tertulian, *Apologetyk*. ed. E. Dekkers, CCL 1, Turnhout 1954, tłum. J. Sajdak, POK 20, Poznań 1947.
- Tertulian, *O bałwochwalstwie*, ed. A. Reifferscheid, G. Wissowa, CCL 2, Turnhout 1954, tłum. A. Strzelecka, POK 28, Poznań 2005, 71-110.

Opracowania

- Dybała J., *Makryna Młodsza, czyli kto? Postać świętej w pismach Grzegorza z Nyssy*, „*Przeegląd Nauk Historycznych*” 2(2011), s. 32.
- Eborowicz E., *Małżeństwo i rodzina w nauce i praktyce duszpasterskiej św. Augustyna*, „*Vox Patrum*” 8-9 (1985), s. 141-149.
- Kania W., *Ojcowie Kościoła w obronie nienarodzonych*, Tarnów 1992.
- Kasprzak D., *Duszpasterze V wieku. Studium porównawcze myśli pasterskiej św. Piotra Chryzologa i Sylwiana z Marsylii*, Kraków 2008.
- Kelly J.N.D., *Złote usta. Jan Chryzostom*, Bydgoszcz 2001.
- Knotz K., *Akt małżeński. Szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem*, Kraków 2001.
- Langa P., *San Agustín y el progreso de la teología matrimonial*, Toledo 1984.
- Naumowicz J., *Stosunek św. Ambrożego do małżeństwa i życia rodzinnego*, „*Vox Patrum*” 8-9 (1985), s. 135-140.
- Salij J., *Wybierajmy życie*, Poznań 2002.
- Staniek E., *Stosunek chrześcijan starożytnych do dziecka przed jego urodzeniem według Ojców Kościoła*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 44(1991), s. 47-53.
- Starowieyski M., *Aborcja w oczach wczesnochrześcijańskich pisarzy*, „*Studia Paradyskie*” 3 (1993), s. 107-127.

- Starowieyski M., *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 22 (2009), s. 117-147.
- Stephan G., *Wczesnochrześcijańskie poglądy o początkach życia ludzkiego i ich moralne konsekwencje*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 2 (2000), s. 165-176.
- Stępniewska A., *Matki ojców Kościoła*, Lublin 2015.
- Strękowski S., *Troska o czystość wiary w rodzinie i we wspólnotach eklezjalnych w Kapa-docji według św. Grzegorza z Nyssy*, „Studia Elckie” 15/3, (2013), s. 349-367.
- Swoboda A., *Bonum sacramenti w nauce św. Augustyna o małżeństwie*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 22 (2008), s. 67-89.
- Swoboda A., *Karcenie dziecka przez ojca w ocenie św. Augustyna*, „Teologia i Człowiek”, 29 (2015), s. 245-270.
- Swoboda A., *Kobieta, żona i matka w pismach św. Augustyna*, Poznań 2012.
- Wójtowicz H., *Zadania rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu św. Jana Chrzciciela*, „Vox Patrum” 8-9 (1985), s. 201-214.
- Wnętrzak T., *Wstęp*, w: Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, Kraków 2007, s. 9-93.
- Wygralak P., *Życie zawodowe chrześcijan a wierność Chrystusowi. Opinia Tertuliana*, Biblia i Ekumenizm 4, Poznań 2009, s. 131-142.
- Wygralak P., *Jak traktować żonę? Świętego Jana Chryzostoma wskazania dla mężów*, w: *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu ojców Kościoła*, Teologia Patrystyczna 12, Poznań 2015, s. 95-108.

Dokumenty Kościoła

Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, AAS 74(1982), s. 81-191.

Paweł Wygralak – ks. dr hab. prof. UAM, w latach 2002-2016 rektor Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, od 2016 r. dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.